**Dostrzegać godność każdego człowieka**

Tajemnica Ukoronowania Najświętszej Maryi Panny.

Maryjo, Matko tkliwa i potężna, Towarzyszko naszych dróg, wyjednaj nam dar szacunku dla każdej kobiety. Uczyń nas ludźmi wrażliwymi na drugiego człowieka. Umocnij kroki nas, pielgrzymów ulegających zmęczeniu, wspomóż nas w poszukiwaniu Oblicza Pańskiego. Obyśmy za Twoim wstawiennictwem stawali się ludźmi coraz bardziej wrażliwymi na Boży obraz i podobieństwo, obecne w każdym człowieku.

Rozważanie.

W powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego *Hrabina Cosel* znajduje się taka scena: kilku dworzan króla Augusta II Mocnego licytuje się podczas pijackiej biesiady urodą znanych sobie kobiet.

„– Kochana akcyzo! — zawołał głośno — wstyd mi za ciebie, kłamałaś bezwstydnie i to w obec króla jegomości, żartowałaś sobie z nas i z niego. Przypuszczam chętnie, że żona takiego łotra jak ty i kobieciarza, nie może być koczkodanem, ale do Wenery i bogini, a nawet do księżnej Teschen ją porównywać, to były żarty!

Hoymowi znowu wino grało w głowie.

– Com mówił – rzekł z gniewem – to była prawda!

– Stawię tysiąc dukatów w zakład — o! — krzyknął Fürstemberg — że żona twoja od innych dam dworu piękniejszą być nie może…

Hoymowi dolewano wina… akcyza piła z rozpaczy…

— Trzymam zakład! — zgrzytnął zębami blady i pĳany — trzymam…Być może mamy tu do czynienia z jedną z najmocniejszych scen w literaturze światowej, opisującą pogardę dla kobiety żywioną przez zdegenerowanych mężczyzn.

Chciejmy przy okazji naszego nabożeństwa w duchu wiary rozważać o kobiecie, jej równości, a jednocześnie o jej wyjątkowości. Chciejmy się dziś modlić za wszystkie kobiety, jakie Bóg postawił nam na drodze życia. Będziemy dziś wspominali przede wszystkim nasze matki, żyjące i zmarłe, ale także matkę chrzestną, babcię, nauczycielki, może lekarki, kobietę, w której odkryłem miłość mojego życia, inne jeszcze kobiety, które z jakiegoś powodu były lub są dla nas ważne.

W patrzeniu na kobietę widać ogromną dwuznaczność: z jednej strony deklarowany szacunek, nikt nie kwestionuje wysiłku i pracy kobiet. Ustępuje się jej miejsca, całuje w rękę i przepuszcza przodem.

Spełnia się toast za zdrowie pań, dawnymi czasy toast ten z kawalerska fantazja spełniano z damskiego trzewiczka… Przy kobiecie się nie przeklina, nie wolno jej też uderzyć nawet kwiatem… I cała poezja: do kobiety i o kobiecie, pisana przez mężczyzn…

Z drugiej jednak strony pornografia ma się niestety dobrze. Nie słychać też, aby ogłaszały upadłość przybytki uciech… I w męskim towarzystwie bez żenady opowiada się nierzadko sprośne anegdoty…

Warto zobaczyć, że chrześcijaństwo głosił Dobrą Nowinę, której istotnym elementem jest promocja i obrona kobiety. Chrześcijaństwo jako system religijno-etyczny torowało drogę kobieto w świecie, który ich nie szanował, który je poniżał, wykorzystywał.

Platon pisał: „Powinno się dziękować bogom, że jest się mężczyzną, bytem wolnym od braków”. Zrozumiałe więc, dlaczego to Pandora spowodowała rozprzestrzenienie się wszelkiego zła, skoro bogowie, chcąc się zemścić na ludziach, wynaleźli kobietę i wraz z nią sprowadzili na świat bierność, wielość, materię, bezład.

W swej historii nie raz upominał się Kościół o godność, o prawa, o człowieczeństwo kobiety. Bo nieprzerwanie w świadomości Ludu Bożego i w jego modlitwie była obecna prawda, którą dziś wyznajemy, że Maryja z duszą i ciałem została wzięta do nieba. Cześć dla Dziewicy i Matki do nieba wziętej przybierała w Kościele różne formy: ukazywania ideału czystości i dziewictwa dla Królestwa Bożego, zdecydowanej obrony nierozerwalności małżeństwa, nie będącej niczym innym jak obroną kobiety przed upokorzeniem i życiem w skrajnej nędzy.

W 1534 r. papież Klemens VII wolał pogodzić się z oderwaniem przez Henryka VII Królestwa Anglii od Kościoła katolickiego, aniżeli wyrazić zgodę na oddalenie przez monarchę prawowitej żony, Katarzyny Aragońskiej.

Potrafił też Kościół odrzucić wszystkie nurty refleksji teologicznej, które chciałyby uzasadnić umniejszanie godności i znaczenia kobiety. Za wierność Jezusowi Chrystusowi, który wziął swoją Matkę z ciałem i duszą do nieba, i który wciąż chce, by w Jego Kościele głoszono świętość kobiety, płacił także Kościół nieraz wielka cenę. Czasem był to otwarty atak lub wrogość, kiedy indziej, tak jak dziś: szyderstwa, kpiny, oskarżenia o wstecznictwo, o powodowane stresów…

Chciejmy dostrzec, że wierna obrona przez Kościół zasad moralnych dotyczących korzystania z daru przekazywania życia, będąc aktem wierności Bogu i Jego nauce, jest jednocześnie obroną kobiety i wyrazem szacunku dla niej. Jest obroną kobiety przed manipulacją, przed urzeczowieniem, przed wykorzystywaniem, przed wyrządzaniem kobiecie nieraz bardzo poważnych krzywd.

Jest także hołdem złożonym kobiecie, gdyż każdy akt szacunku czy obrony kobiety, jest hołdem złożonym Ozdobie Paradyża, Królowej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Tak teologiczny wymiar szacunku dla kobiety rozumiał Prymas Tysiąclecia: „Z woli Bożej jestem znowu wśród gromady kobiet. Zapamiętaj sobie: ilekroć wchodzi do twego pokoju kobieta, zawsze wstań, chociaż byłbyś najbardziej zajęty. Wstań, bez względu na to, czy weszła matka przełożona, czy siostra Kleofasa, która pali w piecu.

Pamiętaj, że przypomina ci ona zawsze Służebnicę Pańską, na imię której Kościół wstaje. Pamiętaj, że w ten sposób płacisz dług czci twojej Niepokalanej Matce, z którą ściślej jest związana ta niewiasta niż ty. W ten sposób płacisz dług wobec twej rodzonej Matki, która ci usłużyła własną krwią i ciałem…

Wstań i nie ociągaj się, pokonaj twą męską wyniosłość i władztwo… Wstań nawet wtedy, gdyby weszła najbiedniejsza z Magdalen… Dopiero wtedy będziesz naśladować Twego Mistrza, który wstał z tronu po prawicy Ojca, aby zstąpić do Służebnicy Pańskiej… Wtedy dopiero będziesz naślasdował Ojca Stworzyciela, który Ewie na pomoc przysłał Maryję… Wstań, bez zwłoki, dobrze ci to zrobi” (Komańcza, 8 grudnia 1955).

Trzeba nam dziś dostrzec koniecznie, że dyskusja wokół roli kobiety i jej godności wcale nie została zamknięta raz na zawsze wraz z przyznaniem je takich lub innych praw.

Nie brakuje zakładów, mających kobietę za przedmiot, zakładów równie odrażających jak opisany przez Józefa Ignacego Kraszewskiego, a nawet jeszcze bardziej. Są one, podobnie jak inne zachowania, urągające czci dla kobiety, są smutnym świadectwem męskich kompleksów, lęków, a najbardziej – grzechu.

Dziś spójrzmy na siebie jako na wezwanych do głoszenia chwały Matki Bożej. Każda prawda wiary jest po coś. Nie jest teorią, z której wynika niewiele albo zgoła nic. Każdą prawdą wiary warto i trzeba żyć.

Warto dziś zapytać siebie, za którą kobietę, żyjącą lub zmarłą, powinienem się szczególnie modlić? Którą kobietę powinienem przeprosić? Przepraszajmy dziś za sięganie po publikacje obrażające godność kobiety. Przez wstawiennictwo Paradyskiej Pani, ale także Ucieczki Grzeszników, prośmy Boga o wybaczenie słów, zachowań raniących godność kobiety. Prośmy Ozdobę Paradyża, Mistrzynię wiary, aby nam wyprosiła łaskę zrozumienia, że do pełni chrześcijaństwa, do pełni wiary, potrzebujemy rozumienia godności kobiety i mężczyzny. Prośmy, aby spełniło się na nas błogosławieństwo średniowiecznej modlitwy: „Ktokolwiek czci żeńską twarz, Matko Boża, tego tym obdarz: Przyjmij go za sługę swego, zachowaj przed grzechem śmiertelnym. I też od zgonu nagłego” (O zachowaniu się przy stole).